

**(Gazzetta dello Sport - A. Pugliese) Jeden odchodzi, jeden przychodzi. Nie tylko jeśli chodzi o aspekt ekonomiczny: świadczą o tym wolne na dziś miejsca w kadrze. Miejsca na potencjalnej liście ligowej, za wyjątkiem "włoskiego slotu", który trzyma Roma wolny. Cała reszta to gra naczyń połączonych.**

Gra, której częścią są Leandro Paredes i Juan Manuel Iturbe. Walter Sabatini czeka na oferty za dwójkę graczy z Ameryki Południowej. Czekają na ofertę za pomocnika, który mimo że spisuje się dobrze w Precampionato, jest uznawany przez Spallettiego za gracza do poświęcenia. Zainteresowań jest sporo, oferty blisko 20 mln euro - liczby ustalonej w Trigorii - do tej pory żadnej. Odejście Argentyńczyka otworzyłoby drzwi przed innym pomocnikiem: celem, który Roma będzie śledzić do końca mercato jest Borja Valero. Kolejnym nazwiskiem w notesie jest Diawara, ale znajduje się w drugiej linii. Może przyjść razem z innym graczem, szczególnie jeśli odejdzie również Vainqueur. Gwinejczyk daje zgodę, Roma zgadza się z Bologną co do wyceny i może dorzucić do transakcji Sadiqą. Gwinejczykiem interesuje się jednak mocno Napoli, z kolei Aston Villa nie zdobyła uznania gracza.

Na wylocie jest również Iturbe, wczoraj wybiegł w pierwszym składzie z Latiną, ale na pewno nie jest nietykalny dla Spallettiego. Roma jest gotowa puścić gracza na wypożyczenie (jednak nie darmowe), o ile pozbędzie się jego całego wynagrodzenia. Informacji zasięgała Malaga. Jego zmiennik został wskazany dawno: Sabatini ma głowie Ziyecha, lewonożnego Marokańczyka z Twente. "Na początku przyszłego tygodnia wszystko będzie jaśniejsze", daje do zrozumienia holenderski klub. Roma potrzebuje więcej czasu i ma zgodę gracza: na koniec mercato, jeśli do Twente nie wpłyną szokujące oferty, Ziyech będzie graczem Giallorossich.

Autor: abruzzo